



NARODOWA »KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA«

Królowa Przedmieścia awansowała na scenę narodową. Wystawiony ostatnio przez Bronisława Dąbrowskiego w adaptacji Tadeusza Kwiatkowskiego wodewil Krumłowskiemu zyskał u niektórych recenzentów (Kudliński w „Dzienniku Polskim”) wysoką ocenę: „...stworzono widowisko w wielkim stylu, ...revue à grande spectacle — pisze oni — Sentymentalną nutę uwypukliła trafnie inscenizacja, doprowadzająca nastrojowość — szczególnie w obrazie końcowym — do rzadko oglądanej feerii scenicznej, do jakiegoś poetyckiego *Snu nocy letniej* na podkrakowskich Bielanach. Tę nastrojowość paruje oczywiście humorek przedmiejski podany z werwą, a scala — nuta zabawy wyprowadzona płynnie i lekko w pomysłowych ewolucjach pojedynczych i zbiorowych. Te ostatnie zwłaszcza wyróżniają się dobrym sprakiem i inwencją.”

Nie dość uznania dla osiągnięć formalnych. Kudliński dostrzega w wodewilu również pewne walory ideowe. Kwalifikując utwór jako manifestację patriotyzmu lokalnego, „zaściankowego”, twierdzi, że od niego wiedzie droga do miłości miasta, kraju, i dalej całego świata. Te uniwersalistyczne perspektywy są podbudowane innymi jeszcze wartościami — społecznymi. Wodewile bowiem — jak pisze Kudliński — były „i demokratyczne, i nawet produkcyjne, i o tym nie należy zapominać”.

Wydaje się jednak, że publiczność nie myśli o tych sprawach oglądając *Królową Przedmieścia* i nie na tym polegają walory spektaklu. O wiele bardziej interesuje ją porównanie tej *Królowej*, a

wansowanej na pierwszą scenę narodową, z jej poprzedniczkami. Tym bardziej, że sporo wdzięku dodaje spektaklowi scenografia Skarżyńskich, wiążąca w sposób dowcipny i czytelny elementy dawnego Krakowa z Krakowem dzisiejszym, persyflaż kostiumów, form i szczegółów, nadających spektaklowi swoisty smak.

Z licznej, bo 40-osobowej obsady, wymienia się Eugeniusza Fulde w roli Szaszykiewicza, Karzyńską jako Mańkę, oraz dowcipny persyflaż Przybyszewszczyzny, stworzony przez Karola Podgórskiego.

Na koniec recenzent „Dziennika Polskiego” domaga się wprowadzenia *Królowej* do żelaznego repertuaru Teatru im. Słowackiego, „dla propagandy Krakowa i Dni Krakowa, nie tylko w kraju, ale i za granicą”.

Na zdjęciu: scena zbiorowa.